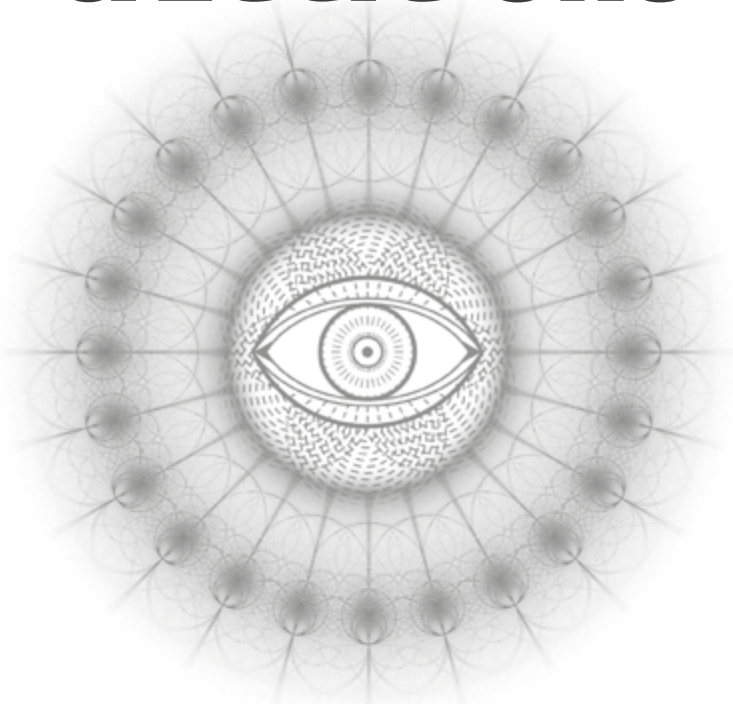


Jak otworzyć trzecie oko

dr Ulrich Warnke

Jak otworzyć trzecie oko



Skuteczne techniki, dzięki którym aktywujesz
pełną moc szyszynki, odkryjesz DMT i uzyskasz
bezpośredni wgląd do swojej podświadomości



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

REDAKCJA: Irena Kloskowska
SKŁAD: Krzysztof Remiszewski
PROJEKT OKŁADKI: Krzysztof Remiszewski
TŁUMACZENIE: Piotr Lewiński

Wydanie I
Białystok 2021
ISBN 978-83-8171-500-3

Tytuł oryginału: *Die Öffnung des 3. Auges*

Copyright © 2017 Scorpio Verlag GmbH & Co. KG, Berlin · München

© Copyright for the Polish edition by Studio Astropsychologii, Białystok 2020
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Bez uprzedniej pisemnej zgody wydawcy żadna część tej książki nie może być powielana w jakimkolwiek procesie mechanicznym, fotograficznym lub elektronicznym ani w formie nagrania fonograficznego. Nie może też być przechowywana w systemie wyszukiwania, przesyłana lub w inny sposób kopiowana do użytku publicznego lub prywatnego – w inny sposób niż „dozwolony użytek” obejmujący krótkie cytaty zawarte w artykułach i recenzjach.

Poczyniono wszystkie starania, aby upewnić się, że informacje zawarte w tej książce są pełne i dokładne. Niemniej jednak, ani wydawca, ani autor nie zajmują się udzielaniem profesjonalnych porad poszczególnym czytelnikom. Pomysły, procedury i sugestie zawarte w tej książce nie mają na celu zastąpienia konsultacji z lekarzem. Wszystkie sprawy dotyczące zdrowia wymagają nadzoru medycznego. Ani autor, ani wydawca nie ponoszą odpowiedzialności za jakiegokolwiek szkody, rzekomo wynikające z korzystania z informacji i sugestii zawartych w tej książce.



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku.
www.facebook.com/Wydawnictwo.Studio.Astropsychologii



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
85 662 92 67 – redakcja
85 654 78 06 – sekretariat
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt
85 654 78 35 – www.talizman.pl – detal
strona wydawnictwa: www.studioastro.pl

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.psychotronika.pl

PRINTED IN POLAND

Spis treści

| | |
|-------------|----|
| Wstęp | 11 |
|-------------|----|

Część pierwsza: Dlaczego potrzebujemy otwarcia trzeciego oka?

| | |
|--|-----------|
| Nasze życie – niewykorzystane możliwości planowania | 17 |
|--|-----------|

| | |
|--|----|
| Czym jest twoje życie? | 17 |
| Nawykowy człowiek | 19 |
| Komponenty funkcjonalne „konstrukcji człowiek” – model | 23 |
| Świadomość i świat, który nazywamy „podświadomością” | 32 |
| Konsensus czy niezmiennosc? | 33 |
| Rezerwuar zgromadzonej wiedzy | 36 |
| Uświadomienie nieświadomego/podświadomego – stan transu hipnotycznego | 39 |
| Świadomość jawy – świadomość snu; świadome – nieświadome | 42 |
| Osobliwości postrzegania | 44 |
| Uczucia, myśli i neuroprzekaźniki | 45 |
| Świadomość jako właściwość informacji o naturze | 47 |
| Czwarty stan postrzegania (turiya) | 49 |
| Przecucia są możliwe | 52 |
| Zaniedbana intuicja | 53 |
| Odkrycia naukowe opierają się na intuicji | 55 |
| Poszukiwanie źródła intuicji | 56 |

| | |
|--|----|
| Memy i anioły | 63 |
| Kompleksy pomocnicze takie jak anioły jako memy? | 67 |
| Jak „używać” aniołów? | 70 |
| Trzecie oko w dawnych tradycjach | 78 |
| Zdobywanie tajemnej wiedzy – sensem życia? | 78 |
| Oko Horusa | 87 |

Część druga: Co może trzecie oko?

Funkcje i mechanizmy działania szyszynki i substancje

| | |
|--|------------|
| wspierające je | 101 |
| Szyszynka pod względem anatomiczno-funkcjonalnym | 101 |
| Dygresja: klotho | 106 |
| Hormony szyszynki | 108 |
| Serotonina | 109 |
| Melatonina | 110 |
| Wpływ przełącznika stresu i światła | 116 |
| Beta-karboliny i inhibitor MAO pinolina | 118 |
| Endogenna substancja psychoaktywna dla duchowości – DMT jako enteogen | 122 |
| Działanie DMT | 127 |
| Receptory przełączają nasze odczucia i nastroje | 131 |
| Występowanie DMT u roślin i zwierząt | 135 |
| Ayahuasca – napój szamanów | 138 |
| Ayahuasca jako środek leczniczy? | 142 |
| Niebezpieczeństwa związane ze stosowaniem ayahuaski | 143 |
| Roślinne analogi ayahuaski | 144 |
| Bufotenina, norbufotenina | 145 |
| Niebezpieczeństwo stosowania inhibitorów MAO | 148 |

| | |
|--|-----|
| Neuroteologia dzięki dostarczaniu DMT? | 150 |
| Legalne alternatywy? | 156 |
| Ibogaina | 156 |
| Kanna – roślina z tradycji Hotentotów | 164 |
| Ziele snów | 167 |
| Odżywianie dla duchowości | 168 |
| Synteza hormonów i enzymów dla transcendencji | 170 |
| Produkty spożywcze zawierające tryptofan | 172 |
| Substancje czynne mające wpływ na dostępność tryptofanu w ośrodkowym układzie nerwowym | 174 |
| Stymulacja i blokowanie rozpadu | 176 |
| Przemiana w serotoninę | 179 |
| Niski poziom serotoniny | 181 |
| Pobudzenie syntezy serotoniny | 182 |
| Zapobieganie nierównowadze hormonów motywacji | 184 |
| Przemiana w melatoninę | 186 |
| Hamowanie syntezy melatoniny | 188 |
| Niedobór melatoniny w miarę starzenia się | 190 |
| Podniesienie niskiego poziomu melatoniny | 191 |
| Melatonina w diecie | 193 |
| Wsparcie witaminą B ₆ | 196 |
| Tworzenie DMT z serotoniny | 196 |
| Uszkodzenia szyszynki | 199 |
| Zwapnieniały gruczoł szyszynki | 199 |
| Gromadzenie się fluoru w szyszynce | 202 |
| Zakłócające pola elektryczne, magnetyczne i elektromagnetyczne | 207 |
| Niedostateczna motywacja i środki zaradcze | 207 |
| Hormony motywacji dla wzmożenia duchowości | 208 |
| Specjalne naturalne antydepresanty | 213 |
| Wytwarzanie neuroprzekazników dla głębokiego odprężenia | 216 |

Część trzecia: Jak wygląda świat pośredni i co nas tam czeka?

Filozofia kwantowa modułu tamtego świata 223

| | |
|---|-----|
| DMT a doświadczenia z pogranicza śmierci: | |
| wskazniki mechanizmu tamtego świata | 223 |
| Światło, anioły, dźwięki muzyki, podróże | 228 |
| Próby wyjaśnienia tego, co niemożliwe | 230 |
| Dlaczego filozofia kwantowa? | 240 |
| Mistyczna filozofia kwantowa | 246 |
| Kształtowanie rzeczywistości | 247 |
| Umysł porusza materią | 251 |
| Świadomość jako pole świata pośredniego | 253 |
| Programowalny wszechświat | 261 |
| Spin jako elementarny mechanizm przełączający | 266 |
| Oddziaływanie słabe | 267 |
| Dwa całkowicie różne światy | 269 |

Część czwarta: Co musimy zrobić?

Klucz: wyłączenie cenzora i autopilota 279

| | |
|---|-----|
| Metody aktywacji szyszynki | 279 |
| Stany hipnogenne | 280 |
| Ograniczona obecność „ja” – marzenie senne, trans, | |
| hipnoza, stan z pogranicza śmierci, medytacja | 282 |
| Sfera pośrednia podczas zasypiania – stan hipnagogiczny . . | 283 |
| Śpiący podbijają środowisko | 286 |
| My jako jaźń świata pośredniego | 287 |

| | |
|--|-----|
| Zioła snów | 292 |
| Szyszynka a marzenia senne | 294 |
| Centrum „ja” | 296 |
| Sfera pośrednia podczas wybudzania się | |
| – stan hipnopompiczny | 298 |
| Trans terapeutyczny i hipnoza | 300 |
| Sieć stanu spoczynkowego | 301 |
| Sieć odwrotnie skorelowana | 305 |
| Niezależne od bodźców myślenie dla wewnętrznej kontemplacji | 307 |
| Płat czołowy – ośrodek kontroli | 312 |
| Potencjał gotowości – wskaźnik wcześniejszej wiedzy | 318 |
| Kora przedczołowa jako strażnik światów | 320 |
| Kora przedczołowa odpowiada za efekt placebo | 321 |
| Lewa i prawa kora przedczołowa umożliwiają różne zachowania i postawy | 323 |
| Umysł i kora przedczołowa tworzą jedność | 324 |
| Wyłączenie ograniczającego autopilota | 327 |
| Trening radości i poczucia szczęścia | 331 |
| Feedback sygnałów napięcia stałego | 327 |
| „Mózg medytacyjny” i medytacja uważności | 341 |
| Efekt nowości | 343 |
| Ogromna plastyczność mózgu | 345 |
| Co to wszystko ma wspólnego z szyszynką? | 352 |
| Kontrola szyszynki poprzez głęboki relaks | 355 |
| Ważne infradźwięki organizmu | 356 |
| Pobudzenie szyszynki poprzez mikrowibracje | 360 |
| Balistogram człowieka | 363 |
| Co powodują spójne fale theta? | 368 |
| Świadome ziewanie i qigong | 369 |
| Zalety nienaruszonej i aktywowanej szyszynki | 372 |

| | |
|--|-----|
| Hierarchia metod | 372 |
| Właściwa atmosfera dzięki nastawieniu i nastrojowi | 377 |
| Jasne (świadome) sny | 382 |
| Doświadczenia mistyczne poprzez jogę i medytację | 386 |
| Pozycja medytacyjna | 396 |
| Samadhi-tank (komora deprivacyjna) | 398 |
| Medytacja z otwartymi oczyma | 399 |
| Subiektywne zjawiska wzrokowe | 402 |
| Dylatacja czasu | 403 |
| Zadania umysłu | 404 |
| | |
| Dodatek | 409 |
| Płyta audio CD | 435 |
| Bibliografia | 412 |
| Wykaz ilustracji | 435 |

Wstęp

*Pochyl się nad faktami, bądź gotów
porzucić wszystkie wcześniej przyjęte poglądy,
bo inaczej nie dowiesz się niczego.*

THOMAS HENRY HUXLEY

„Na początku było Słowo” – mówi Ewangelia według św. Jana. Powinno to raczej brzmieć: „Na początku była informacja”. Wciąż jeszcze jest i zawsze będzie. Informacja jest jednak dostępna tylko wtedy, kiedy zostanie rozpoznana jako taka. Kto identyfikuje informację dla nas, ludzi? Zawsze świadomość, toteż zawsze pozostaje ona w centrum naszego ludzkiego doświadczenia.

Jesteśmy obdarzeni świadomością, która poza tym nie jest znana w świecie przyrody, to jest wśród roślin i zwierząt. I rzeczywiście, wszystko, co przeżywamy, wszystko, co wiemy, zawsze i wyłącznie przechodzi przez naszą świadomość. Znany nam świat z całą jego zawartością nie istniałby dla nikogo, gdyby nie powstał za pośrednictwem świadomości. Znaczy to, że na początku wszystkiego zawsze i wyłącznie stoi zasada umysłowa. Dlatego jesteśmy przekonani, że jest to najważniejsza rzecz w życiu.

Łatwo jednak przeoczyć fakt, że naszym istnieniem kieruje zupełnie inny byt, który w sposób inteligentny nas kontroluje i którego nie rozpoznajemy świadomie. Nazwijmy go wstępnie „podświadomością”. Wie on znacznie więcej od nas i ciągle

działa, gdyż poprzedza każdy proces świadomości. We wszystkim, co robimy, uczestniczy najpierw nasza podświadomość, czego jednak wcale nie zauważamy. Dopiero potem pojawia się świadomość, często z prośbą o aktywność do naszej woli. Kiedy mówimy, odpowiednie treści zostały już wcześniej sformułowane w podświadomości; świadomość jest później konieczna do ich realizacji. Dokładnie tak samo jest w przypadku celowego postępowania i wielu innych działań. Każdy w sposób ciągły wykorzystuje informacje, nadając sens i znaczenie jakiemuś wydarzeniu. Zachodzi to z jednej strony za sprawą porządkującego rozumu (świadomie), a z drugiej dzięki uczuciom, które integralnie oceniają daną informację, na przykład jako „dobrą” lub „złą”. Wszystkie wyniki nadania sensu i znaczenia są zapisywane w podświadomości. Zależymy od świadomości niczym poruszana przez nią marionetka.

Zmienia się to w mgnieniu oka, kiedy poddamy ten proces świadomej kontroli. Dlatego tymczasowe przebudzenie instancji „podświadomości” do trybu świadomego jest bardzo wartościowym celem. Uzyskujemy dzięki temu dostęp do ukrytych informacji, które są dla nas niezmiernie ważne i które możemy świadomie przetworzyć, aby prowadzić lepsze życie. Dostrzegamy podstawowe informacje na temat naszego zdrowia, uzyskujemy bezpośrednie wskazówki dotyczące rozwiązania problemów, co nazywa się „intuicją”, rozpoznajemy inteligentne istoty, które mogą działać dla nas na naszą prośbę.

Podstawowe pytanie brzmi teraz: jak można podłączyć się do tej podświadomej pracującej instancji, gdzie się ona kryje, czy istnieją jakieś wskazówki dotyczące korzystania z niej?

Odpowiedzi na te pytania szukały niegdyś nauki tajemne. Chodzi tu o niewielki narząd naszego ciała, który w rzeczywistości istnieje prawie wyłącznie po to, aby strzec bramy do

nieświadomości – a możemy go „otworzyć”, jeśli dysponujemy podstawową wiedzą na ten temat. Droga tam prowadzi przez filozofię kwantową, co można rozumieć jako „umiłowanie mądrości poprzez kwanty”.

Centralne miejsce zajmuje tutaj otwarcie „trzeciego oka”, czyli metoda, która w dawnych tradycjach, także tych istniejących tysiące lat przed narodzeniem Chrystusa, była jedną z głównych kwestii nauk tajemnych. Stawało się przy tym coraz bardziej jasne, że należy odróżniać świat codzienności od innego świata, który na przykład regularnie odwiedzamy we śnie. Ten drugi świat, nazywam go światem pośrednim, jest pełen energii i użytecznych informacji – to uniwersalny rezerwuar danych wewnątrz programowalnego „komputera wszechświata”. Musimy tylko wiedzieć, jak się tam zalogować, by uzyskać dostęp do owej energii i informacji.

Ta książka nawiązuje do czterech moich poprzednich publikacji *Gehirn-Magie*, *Die geheime Macht der Psyche*, *Quantenphilosophie und Spiritualität* oraz *Quantenphilosophie und Interwelt* (Warnke, 2011, 2013 i 2014 a, b; patrz: Bibliografia w Dodatku), w których przedstawiam wiele podstawowych kwestii dotyczących tej tematyki. Nie zakładam jednak, że wszyscy czytelnicy znają moje wcześniejsze książki. Tutaj jednak chcemy czerpać wiedzę z tego, co przygotował dla nas wszechświat. Jest zatem nieuniknione, że niektóre fragmenty poprzednich publikacji przedstawiono w formie skróconej i zmodyfikowanej, aby zapewnić pełne zrozumienie tej pasjonującej dziedziny.

CZĘŚĆ PIERWSZA

Dlaczego potrzebujemy otwarcia trzeciego oka

Nasze życie – niewykorzystane możliwości planowania

„Ludzie, którzy nie wiedzą, że istnieje w życiu cel najwyższy, uważają za wartościowe wszystko oprócz tego najwyższego celu. Zatem błąkają się jak ślepcy prowadzeni przez innych ślepców, coraz bardziej wnikając się w sieci bezcelowości”

ŚRIMAD-BHAGAWATAM

Czym jest twoje życie?

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że łatwo odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ mówilibyśmy z naszej codziennej perspektywy. Wstajemy rano, wykonujemy jakiś zawód lub zajęcie, wieczorem wracamy, ewentualnie mamy rodzinę, którą widzimy przez kilka godzin w tygodniu, a podczas weekendu możemy dłużej cieszyć się jej obecnością. Kiedy w domu są dzieci, jedno z rodziców zajmuje się głównie opieką nad nimi. Wieczorem często stać nas już tylko na to, by oglądać telewizję, wreszcie zmęczeni kładziemy się spać, a po nocy od rana znów rozpoczynamy tę samą rutynę. Inaczej się nie da, bo społeczeństwo, w którym

prorowadzimy uporządkowane życie, wymaga od nas uzyskiwania comiesięcznego dochodu i podziwia takie wartości materialne jak dom, samochód czy zorganizowane podróże, które powinny sprawiać wiele radości.

Jednak biorąc pod uwagę możliwości, które życie ma poza tym do zaoferowania, jest to dość żałosna egzystencja. Jałowa już choćby dlatego, że żyjemy w mniej lub bardziej wymuszony sposób, który prawie nie pozostawia miejsca na ważne wglądy. Kiedy przez całą dobę realizujemy z góry zadane cele, przeważnie nie ma już czasu na rzeczywiste indywidualne potrzeby życiowe. Pozostaje egzystencja w przysłowiowym kołowrocie.

Nasze codzienne życie jest z reguły dobrze chronione przez wolność i dobrobyt. Są to bez wątpienia wartościowe dobra i wcale nieoczywiste, jeśli porównamy to z życiem w innych rejonach świata. A jednak jesteśmy przeważnie mocno ograniczeni, bo oczywiście perspektywa zwykłej codzienności nie jest jedyłą, którą życie ma do zaoferowania. Okno otwierają nam nasze myśli. Ale możemy pomyśleć tylko *to*, co mieści się w ramach naszych doświadczeń i przeżyć. Często nie mamy już żadnych własnych myśli, lecz podążamy ścieżkami, które oferują media głównego nurtu. Jeśli myśli są już ograniczone pod względem treści, to bez pomocy nie posuniemy się dalej.

Można założyć, że ludzie dawniejszych pokoleń z okresu, kiedy nie było jeszcze telewizji ani smartfonów, więcej czasu poświęcali własnym myślom. Dziś straciliśmy umiejętność indywidualnego myślenia.

A przy tym nigdy dotąd nie trzeba było uporać się z taką ilością informacji jak w dzisiejszych czasach. Mogą one być dla nas użyteczne pod warunkiem, że zadbamy o dokonywanie właściwych wyborów.

Nawykowy człowiek

„Takie jest znaczenie wielkiej nauki Kanta, że celowość wprowadził do natury dopiero umysł, który podziwiał zatem cud stworzony przez niego samego”

ARTHUR SCHOPENHAUER

Nasz mózg na podstawie postrzeganych przez siebie informacji tworzy obraz rzeczywistości. Organizm płodu w łonie matki buduje sieć neuronów z odpowiednimi neuroprzekaznikami, co nazywamy potem „mózgiem”. Dochodzi do tego za pośrednictwem różnych programów i bodźców informacyjnych. Nieustanne powtórzenia w środowisku tworzą nasze wzorce myślowe. Na przykład substancja serotonina już bardzo wcześnie jest aktywna u płodu, także po to, by wytyczyć pewne kierunki rozwoju; kontrolowana jest w ten sposób nawet ekspresja genów. Później, po narodzinach, cząsteczka ta jako hormon i neuroprzekaznik przejmuje w organizmie szczególne zadania, a ostatecznie ma też centralne znaczenie dla otwarcia trzeciego oka. Produkcja serotoniny jest uzależniona od obecności aminokwasu tryptofanu, dostarczanego z pożywieniem.

Każda nasza komórka – a co za tym idzie każdy narząd – ma dzięki działaniu określonych bodźców specyficzną uformowaną (niejawną) pamięć, co stanowi podstawę każdego doświadczenia. Także czynności mózgu opierają się na zaprogramowanych w ten sposób komórkach. Cechą szczególną funkcji tego narządu w porównaniu z innymi częściami organizmu jest wzajemne połączenie komórek. Ta osobliwość prowadzi następnie do spójności, to znaczy aktywacji w czasie i/lub przestrzeni tego samego rodzaju komórek nerwowych mózgu. Dopiero spójność prowadzi do pamięci. Dzięki temu mózg może pewne doświadczenia,

uformowane jako wewnętrzne reprezentacje, reaktywować w postaci odpowiednich wzorców zachowań w wyniku istnienia wyraźnej pamięci.

Ludzki mózg dysponuje w chwili narodzin znacznym nadmiarem komórek nerwowych, wypustek nerwowych oraz połączeń synaptycznych między nimi. W późniejszym okresie te nerwy i połączenia ulegają rozpadowi i degeneracji, o ile nie są wykorzystywane. O tym, które sieci są używane, decydują z kolei bodźce informacyjne i ich przetworzenie. W chwili narodzin rozwój starszych okolic mózgu takich jak pień, wzgórze i podwzgórze jest już w znacznej mierze zakończony, bo muszą one w trybie doraźnym obsługiwać krążenie i oddychanie. Inaczej jest z najmłodszymi filogenetycznie częściami mózgu, które tworzą korę nową, a później są szczególnie blisko związane ze świadomością. Właśnie w korze nowej czynne sieci szczególnie zależą od bodźców środowiskowych i ich przetwarzania. Dopiero w wieku mniej więcej trzech lat dzieci uzyskują zdolność przypominania sobie własnych doświadczeń w postaci wewnętrznych obrazów, a później wyrażania ich też słowami, co z kolei opiera się na nowo utworzonych sieciach. Tylko wtedy, gdy bodźce środowiskowe powtarzają się stale przez pewien czas, stabilizują odpowiednie synaptyczne transmisje pobudzenia. Wszystkie niestabilizowane sieci zostają zredukowane. Ta zasada, ustalona już po urodzeniu, obowiązuje przez całe życie. Ma to tę zaletę, że możemy elastycznie reagować na nowe doświadczenia.

Najważniejszym zapewne ośrodkiem kory nowej zależnym od wykorzystywania, który może być plastycznie przekształcany przez doświadczenie, jest kora przedczołowa należąca do płata czołowego. Ta część mózgu w kontekście naszego tematu „otwarcia trzeciego oka” odgrywa, jak jeszcze zobaczymy, główną rolę. W korze przedczołowej ma reprezentację nasza osobowość.

Jeśli chcemy otworzyć trzecie oko, można to osiągnąć tylko dzięki osobowości. Jak? Dowiesz się tego z tej książki. W tej chwili ważne jest tylko, aby wiedzieć, że nasza codzienna rutyna z jej wciąż jednakowymi bodźcami ze środowiska jednostronnie określa naszą osobowość i nasze życie z powodu niewystarczającego przekształcania kory nowej. Zostajemy wówczas zawężeni w naszym sposobie myślenia, wręcz „zamknięci w klatce”, a jeśli nie podejmiemy zdecydowanych działań, nie ma szans na uwolnienie się od tego zacieśnienia. Nasze życie przebiega, by tak rzec, jednotorowo w ramach zorientowanego materialnie świata codzienności. Aktywne przeżywanie sfery umysłowo-duchowej pozostaje dla nas w znacznej mierze zamknięte. Ponieważ rozwój kluczowego regionu płata czołowego, czyli kory przedczołowej, jest niezmiernie ważny dla bezpośredniej komunikacji między mózgiem myślącym (kora nowa) a mózgiem czującym (układ limbiczny). Z perspektywy neurobiologii ten ośrodek przedczołowy jest narzędziem woli świadomego „ja”, a przez co także doświadczenia samoświadomości.

Tymczasem także nauka zgadza się dziś, że „ja” stanowi konstrukt mózgu. Przy czym również owa nauka zawsze dzieje się w mózgu. Ekscytujące w niej nie są bowiem serie pomiarów, lecz pomysły i wyjaśnienia. Często jednak niestety nie wyciąga się z nich dalszych konsekwencji. Ponieważ oczywiście powstaje teraz pytanie: kto skonstruował ten mózg o nieskończonej złożonej budowie? Można z tego wyprowadzić wniosek: ten, kto skonstruował mózg, ustanowił też „ja”.

W nauce uznaje się też powszechnie, że poprzez techniczne i biochemiczne ingerencje można nie tylko leczyć choroby, ale też zmieniać osobowość człowieka. Względnie nowa jest myśl, że udaje się to również poprzez bezpośrednie świadome wywieranie wpływu na osobowość. Wszyscy żyjemy wewnątrz materialnej

konstrukcji jako ciało z mózgiem zbudowane przez potężną inteligencję. Jeśli chcemy ingerować w tę konstrukcję, musimy przestrzegać związanych z tym reguł.

Jens Nadig z uniwersytetu w Bremie w swojej pracy dyplomowej z 2008 roku obrazowo przedstawił te zależności (Nadig, 2008). Bódźce fizyczne, które docierają do nas z otoczenia, mają pewną energię. Ta energia wywala wewnątrzustrojowe fluktuacje, które przebiegają w sposób uporządkowany i skoordynowany. O ile uczestniczy w tym świadomość, tym fluktuacjom informacyjno-energetycznym przypisane zostają sens i znaczenie, co prowadzi do pewnego przeżycia. Przeżycie to, powszechnie nazywane „rzeczywistością”, nie odzwierciedla jednak sytuacji zewnętrznej, lecz umysłową interpretację przefiltrowanych przez podświadomość sygnałów. Wszystkie świadome przeżycia i wszystkie wynikające z nich decyzje i sposoby zachowania są następstwem poprzedzających nieświadomych procesów (Norretranders, 2002; Neyraut, 1976). W ten sposób każdy konstruuje własną rzeczywistość.

Aby świat odkryć dla siebie na nowo, trzeba pozostawić za sobą dotychczasowe znane realia codziennej rutyny. Sukces nowego zależy od stanowczości tego pierwszego kroku. Toteż francuski filozof Rene Descartes (1596-1650) jakże słusznie stwierdził w swoim traktacie *Reguły kierowania umysłem*: „Aby poznać prawdę, musisz porzucić wszystkie poglądy, których nauczyłeś się dotąd w życiu, i odbudować swój umysł i system wiedzy od nowa!” (Hoffmann i inni, 2007).

Jesteśmy czysto fizycznymi nawykami opartymi na wyuczonych i uwarunkowanych wzorcach nerwów i neuroprzebieżników. Wzorce te tworzą nasze tęsknoty, oczekiwania i zasady przewodnie. Jesteśmy w to uwikłani nie tylko my sami, lecz także nasze społeczeństwo i kultura.

Niemniej jednak każda istota ludzka żywi głęboko zakorzenioną irracjonalną tęsknotę za ukrytymi właściwościami i niewidzialnymi siłami, za spontanicznym przebudzeniem prawdziwego rdzenia człowieczeństwa. Rządzące od dawna mechanizmy rozumu nieustannie starają się zachować swoje przywileje i przekonać nas, że tylko one mogą przynieść prawdziwy sukces i uszczęśliwić nas.

Opuszczenie dobrze znanego świata zaczyna się od unieruchomienia dominującego rozumu. Optymalne jest tymczasowe całkowite uciszenie go. Jednocześnie musimy poczuć silną motywację, by doświadczyć tego, co nowe i niepojęte, a to można zrobić tylko intuicyjnie. W końcowej części książki uzyskamy bardziej szczegółowe wskazówki.

Składniki funkcjonalne „konstrukcji człowiek” – model

Model używa czasu teraźniejszego tak, jakby to, co zostało powiedziane, już obowiązywało. Tak nie jest, proszę się więc nie niepokoić – prezentuję tu jedynie pomysł, ale jest on bardzo prawdopodobny. Model ten nie jest nowy, przedstawiłem go już w trzech książkach, ostatnio w *Quantenphilosophie und Interwelt* (Warnke, 2013). Ale okazał się on tak skuteczny w swoich podstawach, że naszkicuję go tutaj raz jeszcze i wykorzystam powtórnie w dalszej części książki.

Kiedy ponownie przestudiowałem temat, stwierdziłem, iż model ten bardzo przystaje do poglądów duńskiego filozofa Martinusa (1890-1981), który sam utrzymywał, że swoje pomysły otrzymał dzięki połączeniu się z uniwersalną inteligencją. Nauczyciel szkoły waldorfskiej Uwe Todt w swojej książce *Martinus. Leben und Werk* w niesamowity sposób wyjaśnił, uporządkował tematycznie i zinterpretował to źródło odkryć (Todt, 2008).

Jako ludzie posiadamy:

1. niematerialne „ja”;
2. dwie niematerialne instancje jaźni jako jednostki gromadzące pomysły i informacje: zwykłą jaźń jako zwierciadło Jaźni oraz wyższą jaźń jako efekt doświadczenia wielu ziemskich żywotów;
3. ciało materialne z mózgiem, który jako automat przeżyć i doświadczeń służy jaźni, a także
4. świadomość jako narzędzie rozpoznawania i przetwarzania informacji.

Ponad wszystkimi czterema komponentami stoi bardzo inteligentne umysłowo prąźródło wszystkiego, czyli prawdziwa jaźń.

„Ja” oraz instancje jaźni używają tych samych narzędzi i trybów działania (w przypadku „ja” wrodzonych), takich jak świadomość, wola i motywacja, wrażenia i uczucia, które składają się na postrzeganie i myślenie. I wreszcie jest jeszcze myślowe generowanie memów. Memy to stworzone i replikujące się wzorce informacji oraz istoty. Opiszemy je później w sposób bardziej szczegółowy.

Postrzeganie i myślenie są niemożliwe bez postrzegającego i myślącego. Obaj są jednak zawsze wykluczeni ze zdarzenia postrzegania i z każdej myśli. Postrzeganie i myślenie są wrodzone. Postrzeżeniami są też uczucia, wspomnienia, wyobrażenia, intuicja, imaginacja, inspiracja. Wszystko, co wrodzone, istnieje już, nim zostanie użyte przez nowo narodzoną istotę ludzką. To, co wrodzone, zostało zapisane w świecie pośrednim, a jest przywoływane i wykorzystywane przez jaźń. Doświadczenia są dla człowieka możliwe odpowiednio w trzech światach:

1. W *świecie codzienności* za pośrednictwem „ja” z jawnym umysłem: tutaj aktualne informacje są przetwarzane przez

narządy zmysłów, tutaj zapadają zorientowane na osiągnięcie celu, logiczne decyzje, co umożliwia planowanie i kalkulowanie.

2. W *świecie pośrednim* dzięki zwykłej i wyższej jaźni przy użyciu niejawnego umysłu: tutaj ustanowione są wrodzone uczucia, wspomnienia, fantazje, marzenia, czyli aktywne wzorce informacyjne, zbiorczo często nazywane „duszą”. Może to spowodować powstanie dodatkowych inteligentnych bytów.
3. W *świecie jedności* z prawdziwą jaźnią: chodzi tutaj o uniwersalne, będące potencjalnym źródłem informacji pole umysłu, z którego wszystko powstaje i do którego wszystko może powrócić, całkowicie niezróżnicowane, o „morze możliwości” bez żadnych przeciwieństw, źródło uniwersalnej inteligencji.

Aby lepiej rozumieć te zależności, możemy postawić sobie następujące pytanie: kto chce, aby moje „ja” coś teraz robiło? I jak długo „ja” coś robi? „Ja” jest myślącym, ale nie myślą. Któż zatem jest twórcą myśli? Wola kieruje myślami, myśli konstruują plan. Realizacja planu niesie celowość. Kto jest twórcą woli?

Najpierw sprawy najważniejsze: nasze „ja” jest wyuczonym podmiotem stworzonym przez jaźń na potrzeby świata codzienności. „Ja” nie jestem moim ciałem, lecz to ciało przekazuje mi „ja”, gdyż jaźń bez narządów zmysłów ciała nie byłaby w ogóle możliwa. Uczymy się „ja” mniej więcej w trzecim roku życia poprzez ocenę informacji wychwytywanych przez narządy zmysłów. Na początku jest jaźń. Jest ona przyczyną wszystkiego, co istnieje. „Ja” jest pomysłem jaźni. Oboje wykorzystują tryby świadomości jako narzędzia. W ten sposób powstają myśli. Stają się one nowymi pomysłami. Wola prowadzi pomysły do

celu stworzenia. Przeżycie „ja” jest współprzeżywane przez jaźń i wyższą jaźń. Ponieważ wszystkie instancje jaźni istnieją uniwersalnie w jednym polu, nasze indywidualne przeżycie wywołuje zawsze uniwersalną reakcję. Ani „ja”, ani jaźń nie mogą być kiedykolwiek stwierdzone przez naukę jako byty, bo nie są w żaden sposób mierzalne. A jednak stanowią źródło wszystkiego, czego można doświadczyć. Ja idę. Ja mówię. Ja myślę. Tylko nasze doświadczenie wyjaśnia, że wszystkie stworzone rzeczy są wywoływane przez byt taki jak „ja” i jaźń. Świat jest podtrzymywany przez jaźń i świadomość, tak jak marzenie jest podtrzymywane przez marzyciela (Todt, 2008).

Zależności między komponentami przedstawiają się w sposób następujący: „ja” jest oddzielone od jaźni przez ciało materialne. To ostatnie pełni funkcję cenzora, którą realizują części kory nowej w mózgu. Gdyby tak nie było, „ja” byłoby zalewane przez nadmiar (wirtualnych) informacji ze świata jaźni – zwanego przez nas podświadomością – więc nie mogłoby odnaleźć się w świecie codzienności.

Oksfordzki filozof Ferdinand C. S. Schiller (1864-1937) już w latach dziewięćdziesiątych dziewiętnastego wieku zauważył, że: „Materia jest godnym podziwu, wyrachowanym mechanizmem regulacji, ograniczania i zacieśniania świadomości, którą spowija... Materia nie rodzi świadomości, lecz ją ogranicza i w określonych ramach redukuje jej intensywność”. Schiller był przekonany, że bez ograniczenia ze strony mózgu możliwa byłaby pamięć pozbawiona luk (Carter, 2010).

Francuski filozof Henri-Louis Bergson (1859-1941), wyróżniony w 1927 roku literacką Nagrodą Nobla, powiedział, że mózg kanalizuje i ogranicza umysł, więc stanowi przeszkodę dla kompleksowego postrzegania (Bergson, 1948).

I w końcu amerykański neurochirurg Eben Alexander, były pracownik dydaktyczny wydziału lekarskiego (Medical School) Harvardu, stwierdził na podstawie własnych przeżyć: „Moje doświadczenie wyraźnie pokazało mi, że niesamowicie potężna świadomość daleko wykraczająca poza to, co mnie więzi tutaj na ziemi, otwiera się, gdy tylko pozbędziemy się mechanizmów filtrujących mózgu” (Alexander i Moody, 2013).

We wszechświecie istnieje tylko jeden byt zwany „świadomością”. Jest on trybem rozpoznawania informacji jako takich i ich przetwarzania. Świadomość nie może myśleć, ale dzięki niej myśli stają się myślami. Świadomość nie może planować, ale dopiero dzięki niej planowanie staje się możliwe. Nie ma czegoś takiego, jak poszerzenie świadomości, jak to się wielokrotnie powtarza. To, co może zostać dzięki świadomości poszerzone, to postrzeganie przez „ja” w ramach świata codzienności i poza nim. Także tak zwana podświadomość nosi taką nazwę tylko z perspektywy „ja”. To, co nieświadome, albo tak zwana podświadomość jest następstwem zastosowania uniwersalnego trybu świadomości przez jaźń bez wiedzy o tym ze strony „ja”. Jaźń dysponuje tak wypełnionym rezerwuarem informacji, że „ja” byłoby przeciążone taką ich ilością.

Powtórzmy: to, co nazywamy „podświadomością”, jest świadomością, którą wykorzystuje jaźń. Niemniej jednak tak bardzo przywykliśmy do pojęć „świadomość” i „podświadomość”, że zachowamy to drugie określenie. „Ja” jest chronione przed ogromną ilością potencjalnych informacji do zapisania i przechowania przez utworzenie cenzora lub też bariery. Ta bariera ma charakter materialny, jest nią nasz mózg z jego systemami przetwarzania informacji. Z perspektywy „ja” wynika zatem podział, co przedstawiono w tabeli.

Świat codzienny i pośredni z perspektywy „ja”

| Świat codzienności | Świat pośredni |
|--------------------------|----------------------------|
| Świadomość (5%) | Podświadomość (95%) |
| Obarczona materią | Umysł-dusza-informacja |
| Wytwarza rozum | Doznania / Uczucia |
| <i>Instancja „ja”</i> | <i>Instancje jaźni</i> |
| Doświadczenia – wyuczone | Nagromadzenia – „wrodzone” |

Świadomość, która zawsze służy jaźni i jest na równorzędnych zasadach udzielana „ja”, powoduje z jednej strony rozpoznawanie i przetwarzanie informacji, a z drugiej zapisywanie tych procesów. Jaźń oraz stojące wyżej od niej w hierarchii bytu pokrewne jak wyższa jaźń (informacje o wszystkich dotychczasowych fazach ziemskiego życia danej jednostki) oraz prawdziwa jaźń (informacje żywej natury i wszechświata) są magazynami wszystkich informacji, które tworzą życie. Należą do nich funkcje przyrody, rozwój embrionu do stadium dorosłej istoty żywej (ontogeneza), fizjologia (funkcje), psychika (zachowanie) oraz ich doświadczenia.

Prowadzimy podwójne życie: czasowo ograniczone w świecie materii jako „ja” oraz umysłowo-duchowo nieograniczone w świecie pośrednim jako jaźń. To, co jest w nas rzekomo „wrodzone”, jak doznania i uczucia, jest dostępne dla nas i dla ludzkości w sposób prawie nieograniczony. W innym miejscu tej książki zostanie dokładniej wyjaśnione, gdzie znajdują się ich pole i rezerwuar oraz jaka pojemność jest dostępna. Doznania i uczucia nie są bowiem wrodzone, jak się to powszechnie przyjmuje, lecz docierają do nas poprzez pole. Tutaj wystarczy wskazówka, że te pola i rezerwuary znajdują się zarówno w nas, w całej materii, jak też w całym wszechświecie, wszędzie w fazy próżni, a więc w bezmasowej przestrzeni.

Jaźń, której istnienia „ja” zwykle sobie nie uświadamia, jest prawdziwą mocą. Ponieważ instancja, która posiada najwięcej informacji, jest zawsze najpotężniejsza. Ta moc jest tożsama z umysłem-duszą i panuje też nad materią. Umysł-dusza posiada ogromny potencjał informacji i energii, może więc oddać ogromne usługi, kiedy ma się doń świadomy dostęp. Warunkiem koniecznym do poszerzenia postrzegania na sferę wolnego od materii świata umysłu i duszy jest silne ograniczenie bądź unieruchomienie cenzora, czyli określonych ośrodków kory nowej ukształtowanych przez świat codzienności.

Jedyny powód, dla którego przyjmujemy, że nasz ograniczony czasowo świat codzienności jest właściwym światem człowieka i natury, jest fakt, że nasze „ja” od chwili, gdy malutkie dziecko zostaje uformowane z materii, jest ćwiczone w tym, by troszczyć się o zachowanie tej konstrukcji cielesnej i jej efektów. Obejmuje to eksplorację czasu i przestrzeni oraz orientację w nich w celu zbierania żywności, a obie te standardowe wielkości (to jest czas i przestrzeń) są zawsze związane z materią. Kiedy poruszamy się, musimy wywierać wpływ na masy. Do tego konieczne są siły. Operacji siłowo-czasowych można dokonywać tylko na masach materialnych. Gdzie nie ma masy, nie ma też sił i czasu.

Jako małe dzieci nie nauczyliśmy się opanować materii naszego ciała przy użyciu woli, ale przyswoiliśmy sobie mechanizm: materia jest posłuszna jaźni. Jaźń jest mocą. Dlatego to właśnie świat pośredni jest naszym prawdziwym domem. Można to wywnioskować z doświadczeń z pogranicza śmierci, o których wciąż się informuje. Każda istota pozostawia w świecie pośrednim pełne kopie oryginalnych przeżyć swego „ja”. Każde przywołanie przeżyć, także z przeszłości w teraźniejszość, co nazywamy „wspomnieniem”, opiera się na tej funkcji świata wewnętrznego. Także wyobrażenia i oczekiwania są dzięki temu możliwe. Można

wyobrazić sobie niezniszczalną wieczną młodość czy wieczne istnienie i zostaną one natychmiast zrealizowane pod warunkiem, że doszło do uwolnienia od ograniczeń cenzora i ciała materialnego. „Wiedząca jaźń nie jest zrodzona i nie umiera. Wypływa z Nicości. Bez narodzin, wiecznie istniejąca i stara, nie zostanie uśmiercona, kiedy zabite zostanie ciało” (Nikhilananda, 1963).

Szwajcarski psychiatra C. G. Jung (1875-1961), a później amerykański psychiatra Milton H. Erickson (1901-1980) rozumie nieświadomość „jako mądrą, wiedzącą i życzliwą instancję wewnątrz osoby” (Peter, 2006). Według Junga wszyscy posiadamy archetypowe dno (identyczne z wyższą i prawdziwą jaźnią), z którym – jak mówi – nasza dusza utrzymuje nieustanny kontakt. Zakładamy, że dusza wraz z niejawnym umysłem jest jaźnią (Renartz, 2006).

„Ja” jako urzeczywistniony pomysł naszych instancji jaźni może doświadczać codziennego świata materii, co nie jest nigdy możliwe dla instancji jaźni. Pod tym względem korzystają one z „ja”.

„Jednostka ludzka ma za zadanie kształtować swoje życie jako proces dojrzewania osobowości poprzez możliwie największe poszerzenie zdolności postrzegania w polu świadomości, co wymaga stopniowej integracji jej nieświadomej, ale możliwej do uświadomienia treści”, pisze węgierska psycholog i współpracowniczka Junga, Jolande Jacobi (1890-1973) w książce *Der Weg zur Individuation* (Jacobi, 1971). Dzięki temu „przywrócona zostaje równowaga między »ja« a nieświadomym dnem duszy” (Jacobi, 1971).

Swami Karmananda Saraswati pisze o człowieku w *Yoga Magazine*:

„Jest on znacznie bardziej zamknięty niż więzień zakuty w łańcuchy albo osadzony za murami więzienia.

Taki więzień jest zniewolony tylko cieleśnie i doskonale zdaje sobie sprawę ze swego stanu. Ale istota ludzka jest spleciona i zakuta znacznie skuteczniej. Cała jej świadomość pozostaje w niewoli, która jest tak niezawodna, że człowiek nie widzi nawet możliwości wyższego postrzegania i doświadczenia. Łańcuchy, które nie pozwalają mu rozpoznać rzeczywistości, że jest on boski i nieskończony, wydają się identyczne z poziomem serotoniny w jego własnym mózgu!”.

(Saraswati, 1979)

Ten nierozpoznany świat pośredni jest równie stabilny i rzeczywisty jak nasz świat codzienności. Oba te światy, codzienny i pośredni, są między sobą ściśle powiązane. Wszystkie doświadczenia są zapisywane w świecie pośrednim. Zawiera on jednak zawsze tylko informacje, wzorce idei wszystkich konstrukcji materii, by tak rzec – pierwotny oryginał i ciągle zmieniające się plany dostosowań. Natomiast świat codzienny obejmuje materialne konstrukcje siłowe i czasowe. Wszystko, co znamy w świecie codziennym, ma swój energetyczno-informacyjny duplikat w świecie pośrednim – także nasze ciało, jego struktura ze wszystkimi indywidualnymi funkcjami.

Świat pośredni – świat umysłu-duszy o wysoce inteligentnej organizacji – jest światem, który:

- formuje pomysły i myśli oraz umożliwia doznania;
- występuje w naszych snach;
- zawiera nasze wspomnienia;
- prześwieca podczas doświadczeń eksterioryzacji;
- tworzy podstawy sytuacji widzenia na odległość (jasnowidzenia);
- jest poszukiwany przez człowieka podczas procesu umierania i śmierci.